MARIAN ŻYDEK

ur. 1933; Wojcieszyn

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Lublin, ulica Kunickiego, kupno mieszkania, prowadzenie zakładu, sprzedaż mieszkania

Kupiliśmy mieszkanie na ulicy Kunickiego

Jakoś tak się szczęśliwie ułożyło, że przyszedł sąsiad. Nazywał się Paszke. To był człowiek inteligentny, [ale] nie pracował. On miał takie rozeznanie we wszystkim. Mówi: „Wie Pan co, nie macie mieszkania, słyszałem - szukacie?” - „No tak, szukamy”. Mówi: „To jest na Kunickiego mieszkanie”. - „No...” - mówimy - „no to dobrze”. I pojechałem z nim wieczorem trolejbusem do właściciela, by nam pokazał [to mieszkanie]. No wiadomo, ja się uśmiechnąłem do tego. Piękny pokój - ponad 20m, kuchnia - 10m, przedpokój, ubikacja i łazienka w korytarzu - wspólne z drugą rodziną. Niech sobie będzie. Zadłużyłem się oczywiście, i kupiliśmy to.

Były ogromne trudności, [bo] nie mogłem przemianować tego mieszkania na Zamojskiej na lokal użytkowy. Były takie czasy, że oni [administracja], dawali z konieczności zezwolenia na te prywatne inicjatywy. Wtenczas uzbroiłem się w cierpliwość - nie to nie, może za dwa lata. Może do trzech [lat] doszło i sami przemianowali. Drugie dziecko się urodziło, tam [na ul. Kunickiego] mieszkaliśmy, to trzeba już doprowadzić do porządku. No i udało się. Jakoś zdobyłem klientów. Dużo [ich] miałem, bardzo dużo. Zacząłem szkolić uczniów. Roboty było dla wszystkich, a jak jest dużo roboty i człowiek dużo pracuje, to z tego coś jest.

Sprzedane było [to] mieszkanie, znalazł się szybko kupiec. Sprzedaliśmy po takiej samej cenie, jaką my daliśmy. Także nie było na tym rewelacji, chociaż założyliśmy tam naszym kosztem piec elektryczny, bo [wcześniej] był taki duży kaflowy piec w pokoju. To było w tym miejscu na Kunickiego. Tam jest teraz Lidl, naprzeciw Browaru. Jak budowali ten Lidl, to w tym miejscu gdzie był nasz dom, zrobili parking samochodowy. Kiedyś była piekarnia u Palińskiego i właśnie od niego to mieszkanie kupiliśmy. To był parterowy dom, mocny, z cegły. Podobno jeszcze za czasów carskich był budowany dla wojska. Jeszcze jest ten dom piętrowy czy dwupiętrowy

obok, co należał do Palińskiego. Taki piękny z czerwonej cegły, ładnie oprawione okna. Tego nie rozebrali.

Data i miejsce nagrania	2016-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Mateusz Czekaj
Redakcja	Aleksandra Mejzner
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"